

Prymat papieski

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Prymat papieski

Prostaczek — Szanowny katecheto, chciałbym zadać pytanie w przedmiocie tzw. prymatu Piotrowego, czyli mówiąc inaczej — chodzi mi o papieską władzę, zdaje się ona bowiem stać na dość kruchym fundamencie, lub jak rzekłby Jezus: jest budowlą osadzoną na piasku.

Ksiądz katecheta — **Jakże to, synu, czyż nie znasz ewangelii ? Pan Jezus ustanawia tam papieża, mówiąc do Księcia Apostołów: "Ty jesteś Opoką, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go; dam ci klucze Królestwa niebieskiego, a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiech; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiech".**

P. — To bardzo piękny fragment, ale mam kilka wątpliwości co do niego. Pominąwszy to, że Jezus nie proklamował dziedziczności urzędu Piotra, czyli mówiąc inaczej: nic nie pozwala nam domniemywać, że Jezus odnosił te słowa do kogoś poza samym Piotrem, nie ustanawiał bowiem jego następców...

Kk. — Ależ skąd! Czyż nie wiesz, że św. Piotr był pierwszym biskupem Rzymu. A skoro papieże dzierżą biskupstwo w Rzymie, to chyba rozumiały, że są następcami św. Piotra!

P. — *Primo*: nie ma żadnej pewności czy Piotr był kiedykolwiek w Rzymie. *Secundo*: Jeśli nawet, to nigdy nie był biskupem Rzymu. Potwierdzają to pisarze wczesnochrześcijańscy (**pierwszym biskupem Rzymu był św. Linus**, pisze o tym m. in. Ireneusz - *Przeciw herezjom* III, 3, potwierdza to pierwszy historyk Kościoła, Euzebiusz — *KG* III, 2; III, 21. Wiadomo również, że Linus był 'papieżem' w latach 55-67, czyli jeszcze za życia Piotra). Jeśli dla jakiegoś miasta miałyby na podstawie tych słów z Ewangelii Mateusza przypaść rola przewodnia w Kościele to zapewne można by mówić o Antiochii, która była w początkach chrześcijaństwa jego centrum, najważniejszym ośrodkiem, którego Piotr był prawdopodobnie ...pierwszym biskupem (jednak nie miał żadnego prymatu, podporządkowywał się Jakubowi Sprawiedliwemu w Jerozolimie, zob. *Gal* 2, 12). Tak, **Piotr był pierwszym biskupem, ale nie Rzymu, lecz Antiochii**. Tak przynajmniej dowiadujemy się z *Historii Kościoła* Euzebiusza, gdzie biskupa Ignacego nazywa się "*drugim następcą Piotra na stolcu biskupim Kościoła w Antiochii*" (III, 36). Pierwszym był Ewodiusz. Potwierdzają to Orygenes (*Hom. VI in Lucam*) i Hieronim (*De vir. ill.* 16).

Mniejsza jednak o to, istotne jest jednak coś innego. Chodzi o to, że autentyczność tego fragmentu ewangelii jest nader wątpliwa i wszystko przemawia za tym, że jest to ewidentna interpolacja z czasów kiedy Kościół miał się już dobrze. Świadczy o tym dobitnie fakt, że tak ważny moment, jak postawienie jednego 'biskupa' ponad innych, jest dostrzeżone **tylko przez jednego ewangelistę**. No bo cytat, który ojciec przytoczył znajduje się tylko w ewangelii Mateusza (rozdz. 16, w.17-19).

Kk. — Znów błędzisz chłopcze, czyż nie czytałeś Ewangelii św. Jana Apostoła, gdzie Jezus mówi do Piotra: "Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci ? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie ? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje". (Jn 21:15-17, BT)

P. — Oczywiście znam Pismo Święte, proszę księdza, ale nie wspominałem o tym ustępie, gdyż jest on również dopiskiem późniejszym do ewangelii. Na dodatek równie nieudolnym co interpolacja u Mateusza. Mamy oto rozdział 20 Ewangelii Jana, który kończy się epilogiem całej ewangelii: "*I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej książce, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w jego imię*" To jest logiczny koniec całego tekstu. Jednak gdzieś koło IV

wieku dopisano tam bez większego związku z epilogiem rozdziału 20. cały następny rozdział, który kończy się również podobnym epilogiem: "*Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać*" - jak widać w międzyczasie wiedza o życiu Zbawiciela tak wzrosła, że ksiąg niezliczoną ilość można by wytworzyć. Aby więc uzasadnić wymysł o nigdy nie istniejącym prymacie Piotra (legitymującym zarazem władzę papieży), mamy do dziś **dwie epilogi Ewangelii Jana**, które w Biblii Tysiąclecia zatytułowane są następująco: *Pierwszy epilog — Ewangelisty* oraz nieco dalej: *Drugi epilog — Ewangelii*. Warto jeszcze dodać, że ta dopisana część Ewangelii Jana została napisana głównie po to, aby zrehabilitować Piotra. Musieli sobie kopiści pomyśleć: jakże to Piotr ma być opoką Kościoła, którego *bramy piekielne nie przemogą*, czym obarczyliśmy go w Ewangelii Mateusza, skoro nieco później trzykrotnie zapiera się swego Mistrza, ulegając podszeptom mocy piekielnych? Należało więc uzupełnić robotę i dopisać, że Jezus po zmartwychwstaniu zrehabilitował Piotra poprzez trzykrotne przyrzeczenie miłości.

Kk. — Bacnij się słowa, synu. Ocierasz się o granice odstępstwa i herezji.

P. — Mamy więc dwie wzmianki, obie wyglądające na rażące dodatki kopistów. Co ciekawsze, autor Ewangelii Marka jest podawany przez Kościół jako uczeń św. Piotra, tym samym, po prostu nie mógł pominąć faktu przekazania najwyższej władzy apostołskiej swojemu nauczycielowi. Wiemy, że Mateusz przy pisaniu swojej ewangelii korzystał z tekstu Marka. Tam znajduje się ta scenka w której wedle ewangelii Mateusza Jezus miał wywyższyć Piotra (rozdz.8, w.27-33), i jest ona niemalże identyczna, poza jednym drobnym szczegółem: Jezus nie podwyższa Piotra w urzędzie. Na dodatek ta wstawka u Mateusza dopisana jest bardzo nieudolnie. Nie zauważono jaki nonsens powstał - Jezus miał ustanowić Piotra opoką przyszłego Kościoła, a kilka wersów niżej mówi doń: "*Idź ode mnie, szatanie! jesteś mi zgorszeniem*" (w.23). Poza tym w dopisanym fragmencie pojawia się słowo *Kościół* w znaczeniu powszechny, co również dowodzi fałszerstwa, gdyż w żadnej z pozostałych trzech ewangelii słowo to nie występuje. Najwyraźniej musiał dopisać to jakiś nieudolny papieski kancelista. Pomocny w tym względzie jest fragment: "*cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie*" (Mt 16,19). Te słowa wyglądają na przeróbkę innego fragmentu, w którym Jezus zwraca się do szerszego grona swych uczniów: "*Wszystko co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie*" (Mt 18,18).

Proszę teraz porównać z Ewangelią Marka, którą w tym miejscu Mateusz **przepisał**, co zostało później dopisane przez kopistów i jak sztuczna jest ta wstawka:

Marek, rozdział 8

27. Tedy wyszedł Jezus i uczniowie jego do miasteczek należących do Cezaryi Filipowej, a w drodze pytał uczniów swoich, mówiąc im: Kimże mię powiadają być ludzie ?

28. A oni mu odpowiedzieli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy jednym z proroków.

29. Ale on im rzekł: A wy kim mię być powiadacie? A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Tyś jest on Chrystus.

30. I przygroził im, aby o nim nikomu nie

Mateusz, rozdział 16

13. A gdy przyszedł Jezus w strony Cezaryi Filipowej, pytał uczniów swoich, mówiąc: Kimże mię powiadają być ludzie Syna człowieczego ?

14. A oni rzekli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, insi też Jeremiaszem, albo jednym z proroków.

15. I rzekł im: A wy kim mię być powiadacie ?

16. A odpowiadając Szymon Piotr rzekł: Tyś jest Chrystus, on Syn Boga żywego.

17. Tedy odpowiadając Jezus rzekł mu: Błogosławiony jesteś Szymonie, synu Jonaszowy ! bo tego ciało i krew nie objawiły tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebiesiach.

18. A Ja ci też powiadam, żeś ty jest Piotr; a na tej opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go:

19. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiach; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiach.

20. Tedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu

powiadali.

31. I począł je nauczać, że Syn człowieczy musi wiele ucierpieć, i odrzuconym być od starszych ludu, i od przedniejszych kapłanów i nauczonych w Piśmie, i być zabity, a po trzech dniach zmartwychwstać.

32. A to mówił jawnie. Tedy go Piotr wzięwszy na stronę, począł go strofować.

33. Ale on obróciwszy się, a wejrząwszy na ucznie swoje, zgromił Piotra, mówiąc: Idź ode mnie, szatanie; albowiem nie pojmujesz tego, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego.

nie powiadali, że on jest Jezus Chrystus.

21. I odtąd począł Jezus pokazywać uczniom swoim, iż musi odejść do Jeruzalemu, i wiele cierpieć od starszych i od przedniejszych kapłanów i nauczonych w Piśmie, a być zabitym i trzeciego dnia zmartwychwstać.

22. A wzięwszy go Piotr na stronę, począł go strofować, mówiąc: Zmiłuj się sam nad sobą, Panie ! nie przyjdzie to na cię.

23. A on obróciwszy się, rzekł Piotrowi: Idź ode mnie, szatanie! jesteś mi zgorszeniem; albowiem nie pojmujesz tego, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego.

Porównując to fałszerstwo z innym — słynną Donacją Konstantyna — Uta Ranke-Heinemann pisze: *"Niejako obok darowizny uczynionej na rzecz Kościoła przez Konstantyna można by mówić o darowiznie uczynionej na rzecz Kościoła przez Jezusa, mocą której Jezus - by tak rzec — darował Kościołowi cały świat, aby ten pierwszy odgrywał tam rolę panującego. I rzeczywiście, Kościół w znacznej mierze uczynił Ziemię terenem swoich zabaw, placem niebywałych przygód (Abenteuerspielplatz) — z tak strasznymi kościelnymi przedsięwzięciami (igrzyskami) jak: prześladowanie Żydów, wyprawy krzyżowe, inkwizycja, palenie czarownic, wytrzebienie Indian i wieloma podobnymi. Ale prawa autorskie na wszystkie te zabawy ma Kościół, nie Jezus"*.

Aby zakończyć wreszcie tę myśl dodam jeszcze, iż jest takie dzieło Tacjana Syryjczyka z około 170 roku, pt. *Diatessaron*. Jest to wczesna kompilacja Ewangelii kanonicznych. Znajduje się tam cała Ewangelia Mateusza, lecz interesujący nas fragment tekstu brzmi: *"Błogosławionyś Kefasie i bramy Hadesu cię nie zwyciężą"*. Także nie ma żadnego *przekazania kluczy*. Pojęcie Piotra-Opoki pojawia się dopiero w III wieku. Soborowi w Jerozolimie, temu najważniejszemu, bo jeszcze z Apostołami, przewodniczył Jakub (Dz 15:7-30). Trzy wieki później na Soborze Nicejskim też nie widać jeszcze dominacji biskupa rzymskiego.

Kk. — Święty Jakub przewodniczył Soborowi w Jerozolimie, gdyż był biskupem Jerozolimy. Natomiast w Nicei dominacja Rzymu jest — wbrew sugestii - bardzo widoczna. Tak więc — zupełne pudło!

P. — Nie wiem jak może być „bardzo widoczna” dominacja Rzymu skoro nawet „papieża” tam nie było? Ja oczywiście mogę się mylić, ale powołałam się na kardynała J. Daniélou, wybitnego znawcę początków chrześcijaństwa, który pisze w monumentalnej *Historii Kościoła* o tym soborze: *"Ponad 100 ojców przybyło z Azji Mniejszej, około 30 z Syrii-Fenicji, mniej niż 20 z Palestyny i z Egiptu. Łaciński zachód prawie wcale nie jest reprezentowany: tych 3 czy 4 pochodzących stamtąd biskupów mogło się właśnie znajdować na dworze cesarskim z jakichś prywatnych powodów"*. Jednym słowem Zachód nie brał udziału niemalże w ogóle w tym soborze, tak przecież ważnym dla doktryny katolickiej. Jeśli chodzi o sobór jerozolimski, to Jakub przewodniczył mu oczywiście z racji tego, że był biskupem Jerozolimy, ale sobór nieprzypadkowo odbył się akurat tam. Odbył się w miejscu gdzie rezydował najważniejszy zwierzchnik wczesnego chrześcijaństwa. O tym, że Jakub był kimś ważniejszym niż Piotr dowodzi fragment z listu do Galatów, w którym św. Paweł pisze, że *„otwarcie mu [Piotrowi] się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył"*, a powodem było jego *"nieszczere postępowanie"*. Chodziło o to, że Piotr jadał normalnie z poganami, lecz kiedy zjawiali się wysłannicy Jakuba Jerozolimskiego, wówczas odcinał się od pogan, gdyż nie akceptował tego Jakub (zob. Gal 2,11-14). Tak więc Piotr, który ma być jakimś papieżem, zachowuje się niegodnie i tchórzliwie, tak, że gorszy to nawet św. Pawła, który nie był nawet jednym z dwunastu pierwszych Apostołów. Cóż za autorytet ma Piotr ! Czy nie jest oczywiste, że jego *wybranie* zostało dopisane ?

Kk. — Czy nie wiesz, że nie można kwestionować autentyczności żadnego fragmentu świętych ewangelii? W ewangeliiach zapisano "wszystko, co Bóg przykazał spisać, i tylko to, co przykazał", jak rzekł papież Leon XIII. Kościół zabrania odejmowania czegokolwiek.

P. — No dobrze, przyjmijmy teoretycznie, że fragment ten jest jednak autentyczny, bo zamysły Boga są niezbadane. Jednakże tak czy inaczej można mieć poważne wątpliwości co do

tęgo, że mówiąc o opoce, czy też skale na której zbudowany ma być Kościół, Jezus miał na myśli Piotra. Czy to nie on sam miał być opoką? W Starym Testamencie taką skałą jest Bóg: *"Nikt tak święty jak Pan, prócz Ciebie nie ma nikogo, nikt taką Skałą jak Bóg nasz"* (1 Sdz 2,2). Co ciekawsze sam Piotr w Dziejach Apostolskich mówi, że taką opoką jest Jezus: *"On to jest owym kamieniem odrzuconym przez was, budujących, On stał się kamieniem węgielnym."* (4,11). Mówi, że Jezus jako kamień węgielny i fundament budowli Kościoła został odrzucony przez budujących. Czy aby nie ma na myśli Was, którzyście zbudowali Kościół poza właściwym fundamentem, jakim miał być nie papież, lecz Jezus? Jeszcze wyraźnie mówi to św. Paweł w liście do Efezjan: *"Zbudowani na fundamencie Apostołów i proroków, którego jest gruntownym węgielnym kamieniem sam Jezus Chrystus, Na którym wszystko budowanie wspólnie spojone rośnie w kościół święty w Panu"* (Efez. 2:20-21, BG). Tak więc opoką Kościoła jest Jezus, mowa jest nawet o fundamencie Apostołów, ale bez wywyższania żadnego z nich. Paweł powtarza to jeszcze kilkakrotnie, np. w liście do Koryntian: *"I wszyscy także napój duchowny pili; albowiem pili z opoki duchownej, która za nimi szła; a tą opoką był Chrystus"*. (1 Kor. 10:4, BG).

Kk. — Nie można zaprzeczyć, że w Starym Testamencie Bóg nazywany był opoką/skałą, nie można zaprzeczyć, że w Nowym tak też był zwany Jezus, ale i nie można jednocześnie zaprzeczyć, że w fragmencie Mt 16,18 opoką nazwany jest Piotr. Gdyż we fragmencie Mateusza Piotr (Petros) jest opoką (petra) na zasadzie gry słów.

P. — Faktycznie trudno temu zaprzeczyć, jeśli odrzuci się możliwość, że jest to dopisek. Ale jeśli ksiądz się upiera, że jest to fragment pisany pod asystencją Ducha Świętego przez samego ewangelistę Mateusza, wówczas jak ojciec wytłumaczy to, że Biblia w jednoznacznych słowach zastrzega, że nie ma innej opoki i skały poza Bogiem oraz Jezusem? Oto czytamy w liście do Koryntian: *"Według łaski Bożej, która mi jest dana, jako mądry budowniczy założyłem fundament, a inny na nim buduje. Każdy zaś niechaj baczy, jak na nim buduje. Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus"*. (1 Kor. 3:10-11, BW). Dlaczegoż więc Kościół buduje się na fundamencie Piotrowym, a nie jak zaleca Paweł na jedynym możliwym — Jezusie Chrystusie? Opoką jest Chrystus — koniec kropka, księżę katecheto. Ale nawet jeśliby założyć, że wbrew tym jasnym słowom Jezus mocą swojej woli (przekazanej ewangelicie Mateuszowi) postanowił ustanowić Piotra również jakąś równoległą lub uzupełniającą względem siebie opoką, wówczas dostrzeżemy, że przeczy to również Testamentowi Staremu, gdzie powiedziano dość wyraźnie: *"Bo któż jest Bóg, oprócz Pana? a kto opoką, oprócz Boga naszego?"* (Ps. 18:32, BG). Ale, mało tego. Na kartach Księgi Izajasza przemawia sam Bóg, posłuchajmy go: *"Czy jest bóg oprócz mnie? Nie, nie ma innej opoki, nie znam żadnej."* (Izaj. 44:8, BW). Czy możemy, księżę katecheto, przyjąć taką awanturniczą hipotezę, że w czasach Izajasza Bóg jeszcze nic nie wiedział, że jego Syn jednorodny ustanowi jakąś inną opokę? Czyż nie jest wszechwiedzący?

Kk. — Oj przekonuję się nieustannie, że nasz Kościół źle postąpił udostępniając Pismo Święte laikom, którzy odczytują je tak, jak im się to podoba, każdy na swój sposób. Księga Pana jest trudna w wykładzie i jej pełne zrozumienie wymaga żmudnej pracy seminaryjnej pod okiem doświadczonych apologetów. Powołujesz się na pewne fragmenty, ale nie do końca pojmujesz ich sens i głębsze znaczenie. Aby je zrozumieć powinieneś odwoływać się do wypowiedzi Ojców Kościoła i najwybitniejszych teologów kościelnych. Wiedz, że o prymacie Piotra pisali: Orygenes (ur.185), nawiązując do Mt 16:18 napisał: "Zobacz, co jest powiedziane przez Pana temu wielkiemu fundamentowi Kościoła i najsilniejszej opoce, na której Chrystus zbudował Kościół", Cyprian (+258): "Mówi Pan do Piotra: Ja tobie powiadam, że ty jesteś opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój (...) Na nim jednym buduje Kościół swój i jemu poleca paść owce swoje", Firmilian (+268), Tertulian (ur.155): "Czy nie pouczył o wszystkim Piotra nazwanego opoką planowanego Kościoła, któremu oddał klucze Królestwa Niebieskiego i przekazał władzę rozwiązywania i związywania tak w niebie jak i na ziemi?" (Preskrypcja przeciw heretykom). Jak więc widzisz Nauczyciele Kościoła właściwie rozumieli ten fragment.

P. — W istocie, jestem tylko laikiem, nie zawsze wszystko potrafię pojąć jak winno być w rzeczywistości, zwłaszcza skomplikowane zawiłości teologiczne sprawiają mi częste problemy. Dobrze ojciec mówi, że warto się powoływać na znawców tematu. Jakkolwiek nadal mam wątpliwości. Powołuje się ksiądz na pewien fragment Orygenesesa, gdzie ten pisze, że Piotr był

opoką, jednak gdzie indziej zaznacza: "**Wszyscy są Piotrem i skałą**, i na wszystkich zbudowany jest Kościół Chrystusa" („Komentarz do ewangelii Mateusza"). Zostawmy Orygenes, może też błędził. Jeśli chodzi o Cypriana — faktycznie uznaje się go za prekursora katolickiej teorii o prymacie papieskim, ale on nie tak to pojmował, mówił o jedności Kościoła, nie o prymacie jednego biskupa nad wszystkimi innymi. W konflikcie Firmiliana z „papieżem" dot. prymatu, poparł Firmiliana. "Papież" Stefan I nazwał go "pseudochrześcijaninem", „podstępny intrygant" itp. Nie wiem również dlaczego ojciec wskazuje na Firmiliana, gdyż zasłynął właśnie tym, iż zaprotestował przeciwko papieżowi Stefanowi I (254-257), który próbował interpretować interesujący nas ustęp Mateusza w duchu prymatu jednego biskupa nad innymi. Firmilian był wpływowym biskupem Cezarei Kapadockiej i nie zamierzał poddawać się biskupowi rzymskiemu. Firmilian utrzymuje, iż nie zna "żadnego prymatu prawnego biskupa rzymskiego". Stefan gani go za te wypowiedzi. Ów z kolei zarzuca „papieżowi", iż jest schizmatykiem, który odchodzi od Kościoła. Zarzuca mu bezczelność i pychę, a nawet porównuje go do Judasza. Jego antyprymatowe wypowiedzi można znaleźć w listach Cypriana (zob. List 75). Został nam Tertulian. To również grząski teren. Tertulian po tym jak przeszedł na chrześcijaństwo rozszedł się jednak z katolicyzmem i „papieżami", czyli biskupami rzymskimi — ok. 207 roku przystał do montanistów. Napisał nawet dziełko atakujące „papieża" - *Przeciw Kalikstowi*, w którym odrzuca istnienie jakiegoś "biskupa biskupów". Można więc się słusznie zapytać: czy widząc w Piotrze opokę Kościoła, utożsamiał go z papieżem? Czy widział w papieżach następców Piotra? Czy postrzegał 'urząd' Piotra jako dziedziczny?

Jednak i ja chciałbym powołać się na Ojców Kościoła. Święty Hieronim (ok. 348 — 420) w liście do Jowiniana: "Powiadasz, że Kościół opiera się na Piotrze, chociaż tak samo według innego miejsca Pisma świętego, opiera się na wszystkich apostołach". Święty Ambroży (ok. 340 — 397): „To, co powiedziano do Piotra, powiedziano także do wszystkich innych apostołów". Cyryl Aleksandryjski (IV w.): "Mniemam, że ową **Opoką** nie jest co innego, **tylko wiara** niewzruszona ucznia, na której budowa Kościoła jest założona i umocniona tak, że nie może upaść, ani też bramy piekielne przemóc jej nie mogą". Jak ojciec widzi: tylko wiara jest opoką. A w co ksiądz wierzy: w Boga czy w papieża ?

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 21-05-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,328) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,328>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty

JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl